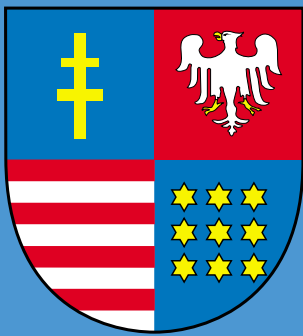




NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 6-7 (53-54) / 2011 ISSN 1897-4546



Prezydencja - egzamin z unijnej dojrzałości
czytaj na str. 6-7

Nagrodzili najlepsze biblioteki i bibliotekarzy
czytaj na str. 8-9

Dawnych rzemiosł czar...
czytaj na str. 16-17



Rozpoczęły się długo oczekiwane wakacje. Dla świętokrzyskich uczniów był to bardzo pracowity rok - dziękuję za Wasz wielki wysiłek i Wasze zaangażowanie.

Wakacje to czas wypoczynku, bez troski i „ładowania akumulatorów” na kolejny rok szkolny, pamiętajcie jednak Kochani, że będą one udane tylko wówczas, kiedy 1 września wypoczęci i zdrowi wróćcie do szkół.

Od wyobraźni, zdrowego rozsądku i zasad bezpieczeństwa nie ma wakacji - życie mamy tylko jedno i ono jest najcenniejszą wartością. Gdy będziecie korzystać z kąpieli w akwenach wodnych, wycieczek rowerowych i pieszych, rywalizować z kolegami na boiskach - nie wolno Wam zapomnieć o zachowaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa. Pomagajcie sobie nawzajem, troszczcie się o młodszych i słabszych.

Życzę Wam, aby czas wakacji pozwolił na oderwanie się od wszystkich trosk, życzę nowych przyjaźni, dużo słońca, aktywnego wypoczynku i nabrania sił przed nowymi wyzwaniami.

Małgorzata Muzół
Radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
Świętokrzyski Kurator Oświaty

Na rewitalizację, termomodernizację i infrastrukturę edukacyjną

Cztery umowy dotyczące rewitalizacji miejscowości, jedną w ramach obszaru rozwoju lokalnej infrastruktury ochrony środowiska i energetycznej oraz aneks do umowy zakładającej rozbudowę szkoły - to dokumenty, które podpisali z przedstawicielami świętokrzyskich samorządów - marszałek Adam Jarubas oraz Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa. Wszystkie projekty otrzymają unijne wsparcie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013.

Prace rewitalizacyjne rozpocznie gmina Oleśnica, realizująca projekt pn. „Zagospodarowanie terenu wokół zbiorników małej retencji wraz z urządzeniem parku i modernizacją ciągów komunikacyjnych - etap I”. Całkowita wartość tego zadania to prawie 2,1 mln zł, z czego ponad połowa to dofinansowanie unijne. Z kolei Gmina Wodzisław, na projekt pn. „Rewitalizacja rynku w Wodzisławiu - etap I” otrzyma prawie 1,1 mln zł wsparcia (wartość całej inwestycji to 2,7 mln zł). „Rewitalizacja Miasta Ćmielów” to projekt gminy Ćmielów, na którego realizację trafi 1,1 mln zł wsparcia (całkowita wartość: 1,9 mln zł). Wśród dokumentów, które dziś sygnowano, był jeden, dotyczący zadania prowadzonego w ramach działania 6.1 „Wzmocnienie regionalnych i subregionalnych ośrodków wzrostu”. To inwestycja gminy Skarżysko-Kamienna



*Z przedstawicielami świętokrzyskich samorządów
Zarząd Województwa podpisał cztery umowy*

pn. „Rewitalizacja Osiedla Rejów w Skarżysku-Kamiennie Etap I” (całkowita wartość projektu - 23,7 mln zł, w tym kwota dofinansowania 14,2 mln zł). Podpisana z Gminą Końskie umowa dotyczy blisko sześciomilionowego projektu pn. „Poprawa lokalnej infrastruktury edukacyjnej na terenie Gminy Końskie poprzez termomodernizację budynków użyteczności publicznej”. Inwestycja otrzyma prawie 3 mln zł unijnego dofinansowania.

Dzięki podpisanemu z Powiatem Sandomierskim aneksowi do umowy, wkrótce ruszy rozbudowa Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Klimontowie - do istniejącego budynku szkoły dobudowane zostaną nowy segment dydaktyczny z zapleczem sanitarnym oraz sala gimnastyczna. Wartość tej inwestycji to ponad 4,7 mln zł, a dofinansowanie 2,2 mln zł.

- Spotykamy się przy okazji podpisania umów w ramach kilku osi priorytetowych naszego Regionalnego Programu Operacyjnego - mówił podczas spotkania marszałek **Adam Jarubas**. I jak podkreślał - wkraczamy w długo wyczekiwany etap realizacji inwestycji. Zawarte umowy są swoista nagrodą, za długi czas starania się naszych samorządów o środki unijne - serdecznie gratuluję i życzę powodzenia w realizacji inwestycji - mówił Adam Jarubas.

Jak poinformował **Kazimierz Kotowski** - jesteśmy na etapie 60% realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego - udało się przy tym zachować zasadę, że ważne inwestycje wspieramy na terenie całego województwa świętokrzyskiego.



*Dzięki środkom unijnym gmina Końskie
znacząco poprawi infrastrukturę edukacyjną*

Przemysław Chruściel

O zmianach w służbie zdrowia na spotkaniu z wiceministrem

O plusach i minusach nowej ustawy o działalności leczniczej 2 czerwca dyskutowali świętokrzyscy samorządowcy i dyrektorzy szpitali podczas spotkania z wiceministrem zdrowia Jakubem Szulcem. - Ustawa przewiduje wiele dobrych rozwiązań, ale są też tam i takie, które budzą wątpliwości. Dla niektórych szpitali będą one bardzo trudne do realizacji bez wsparcia z zewnątrz. Dlatego jako samorządowcy jesteśmy zaniepokojeni, bowiem nowe prawo nakłada większe obowiązki na jednostki samorządu terytorialnego, które są właścicielami szpitali - mówił Marek Gos, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, inicjator spotkania. Uczestniczyli w nim także wiceprzewodniczący Senackiej Komisji Zdrowia Michał Okła, wicemarszałek Grzegorz Świercz i wicewojewoda Beata Oczkowicz.

Wątpliwości samorządowców dotyczące zapisów ustawy o działalności leczniczej próbował rozwiązać wiceminister zdrowia Jakub Szulc. - Z pewnością ustawa ta nie rozwiąże wszystkich problemów służby zdrowia. Śmiało można jednak pokusić się o stwierdzenie, że szpitale funkcjonujące w formie spółek prawa handlowego, a jest ich w Polsce już 130, działają sprawniej. Ta forma zdała egzamin. Co ważne, w większości tych przypadków nadal jedynym właścicielem placówki jest jego organ założycielski - mówił wiceminister **Jakub Szulc**. Podkreślał, że największą obawą samorządowców przed wprowadzeniem nowej ustawy jest potrzeba pokrycia przez organ prowadzący długów szpitala, jeśli ten nie zostanie przekształcony.

Ustawa o działalności leczniczej ma wejść w życie 1 lipca. Dokument zakłada, że szpitale, które przekształcały się w spółki będą mogły liczyć na umorzenie części długów. Ustawa nie nakazuje co prawda obowiązkowej zmiany SPZOZ-ów w spółki, ale samorządy, które tego nie zrobią, będą musiały w określonym czasie pokryć ujemny wynik finansowy pla-



Jakub Szulc, Marek Gos, Beata Oczkowicz, Grzegorz Świercz

cówki. Jeśli tego uczynią będą zmuszone do przekształcenia szpitala. I właśnie zapis dotyczący pokrywania przez samorządy długów szpitali, w przypadku, gdy lecznice nie przekształcały się w spółki prawa handlowego budzi największe wątpliwości wśród samorządowców. Starosta Opatowski **Bogusław Włodarczyk** dopytywał, dlaczego w ustawie nie ma zapisów dotyczących pomocy dla szpitali, które przekształcały się w ramach likwidacji. Głos w dyskusji zabrał także wiceprezydent Kielc **Andrzej Sygut**. Szpital Kielecki przekształcony został z spółkę w 2006 r., mimo to dziś boryka się z problemami finansowymi z powodu zmniejszonego przez NFZ kontraktu.

Ustawa o działalności leczniczej wejdzie w życie 1 lipca 2011 r., jednak mechanizm przekształcenia szpitali będzie wdrażany dopiero w drugiej połowie przyszłego roku, gdy organy założycielskie będą już znały wyniki finansowe lecznic za 2011 rok. Dopiero wtedy będą podejmować decyzję, czy przekształcić szpital, czy też pozostawić jego formę organizacyjną w dotychczasowej formie i pokryć jego ujemny wynik finansowy.

Małgorzata Niewczas-Sochacka



W spotkaniu z wiceministrem zdrowia uczestniczyli samorządowcy i dyrektorzy szpitali

Wokół fortalicy Stanisława Sobka

Gmina Sobków to urodzajne gleby, nieskażony przemysłem klimat oraz ciekawe obiekty zabytkowe wplecione w urokliwy krajobraz lasów i łąk przepasanych błękitną wstęgą Nidy. To także idealne miejsce do spędzania wczasów w siodle. Przez teren gminy wyznaczony został bowiem szlak konny. Rozwojowi turystyki sprzyja także coraz lepsza infrastruktura służąca aktywnemu wypoczynkowi.

Gmina Sobków leży nad rzeką Nidą, w centralnej części województwa świętokrzyskiego, w powiecie jędrzejowskim. Jej obszar wynosi 145 km². W skład gminy wchodzi 25 sołectw, w których mieszkają 8 424 osoby.

Wiodącą funkcję rozwoju gminy jest rolnictwo, grunty orne zajmują 58% terenu, a lasy 22%.

W gminie funkcjonuje 9 szkół podstawowych - w tym jedna filia, 2 gimnazja i 2 dwuoddziałowe przedszkola. Działa też samorządowy Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej z dwoma ośrodkami zdrowia w Sobkowie i Miąsowej oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Sobkowie z filiami w Miąsowej, Mokrsku i Chomentowie.

Dobry klimat, przyjazna infrastruktura

Rozległy teren gminy powoduje, że od początku powstania samorządu, władze Sobkowska dosyć duże nakłady finansowe przeznaczają na budowę infrastruktury. Powstały nowe obiekty dydaktyczne, siedziby dla bibliotek, wodociągi, budowane są drogi, lokale dla bibliotek. Obecnie są już zwodociągowane 23 miejscowości. Dobiegają końca prace przy budowie kolejnego wodociągu w Żernikach. W trosce o ochronę środowiska przyrodniczego, a przede wszystkim o czystość wód głównej rzeki naszego regionu – Nidy, gmina Sobków przystąpiła do Programu Ekorozwój Poniżnia. Wykorzystując środki unijne w latach 2005-2006 zrealizowano I etap kanalizacji gminy w czterech miejscowościach - Sobkowie, Staniowicach, Sokołowie Górnym, Sokołowie Dolnym. Ścieki odprowadzane są do oczyszczalni w Sobkowie o wydajności 300 m³ na dobę. Wykonano 22 km sieci i podłączono do kanalizacji 700 gospodarstw. W 2009 r. rozpoczęto II etap kanalizacji; wybudowano urządzenia zbiorcze, a obecnie wykonywane są przyłącza w kolejnych czterech miejscowościach, tj. Mokrsko Dolne, Mokrsko Górne, Wólka Kawęcka i Osowa. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki dofinansowaniu (4,5 mln zł), jakie gmina uzyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Jednocześnie trwają prace inwestycyjne w dwóch dalszych miejscowościach – Miąsowej i Mzurowej. To zadanie jest realizowane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Realizowane w ostatnich latach inwestycje współfinansowane były na poziomie ok. 75% ze środków unijnych. Gmina Sobków do 2000 r. nie posiadała żadnych kredytów, mogła więc bez problemu zapewnić niezbędny wkład własny ubiegając się o środki unijne.

W 2009 r. ramach Regionalnego Programu Operacyjnego wybudowane zostało wielofunkcyjne boisko przy Gimnazjum w Sobkowie. Obiekt znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Gimnazjum Publicznego i Szkoły Podstawowej w Sobkowie, posiada widownię na 560 miejsc i boisko z ogrodzeniem i chodnikami. Obiekt służy również młodzieży zrzeszonej w klubie sportowym Nida Sobków.



Krystyna Idzik, wójt gminy Sobków

Na dofinansowanie działalności sportowej i rekreacyjnej w piłce nożnej i koszykówce klub otrzyma w tym roku dotację w wysokości 20 tys. zł. Tradycją jest organizowanie rozgrywek w ramach Gminnej Ligi Piłki Nożnej. W tegorocznych udział zgłosiło 6 zespołów. Zwycięskie drużyny otrzymują nagrody w postaci sprzętu sportowego.

Dzięki środkom z PROW w gminie Sobków powstaną świetlice wiejskie, miejsca służące lokalnym społecznościom. I tak w styczniu 2010 r. uroczystie oddano do użytku świetlicę wiejską w Mzurowej. Budynek został ocieplony, wyposażony w niezbędny sprzęt, powstał plac zabaw dla dzieci oraz boisko sportowe do siatkówki. Wartość inwestycji wyniosła ponad 433 tys. a dofinansowanie ponad 246 tys. zł. Obecnie w ramach PROW realizowane są trzy zadania: zagospodarowanie terenu wokół remizy wraz z adaptacją budynku OSP w miejscowości Lipa, remont, wyposażenie i zagospodarowanie terenu wokół świetlicy wiejskiej w Jaworze oraz w miejscowości Karsy, gdzie uporządkowany zostanie także teren wokół stawu. Gmina brała także udział w kilku projektach realizowanych z unijnym dofinansowaniem, m.in. „e-świętokrzyskie”, „Indywidualizacja nauczania i wychowania uczniów klas I-III”, przeprowadzone zostały także szkolenia dla 14 osób w zawodach fryzjer i glazurkarz.

- Na realizację czekają kolejne zadania inwestycyjne. Niestety, obecnie sytuacja finansowa gminy jest już o wiele trudniejsza – przyznaje **Krystyna Idzik**, wójt gminy Sobków. - Stan zadłużenia na dzień 31 grudnia 2010 r. był zbliżony do maksymalnego dopuszczanego poziomu i wynosił 53,62%. Wzrasta też wysokość kwot spłacanych kredytów. Budżet gminy na 2011 r. po zmianach wynosi po stronie dochodów 23 296 369,48 zł, a po stronie wydatków 25 429 983,72 zł. Jako źródło pokrycia deficytu w kwocie 2 133 614,24 zł planuje się kredyt bankowy. W bieżącym roku 23,78% planowanych wydatków stanowią wydatki inwestycyjne. Są to głównie nakłady na kontynuowane zadania wodociągowe i kanalizacyjne – informuje pani wójt.

Corocznie w budżecie gminy dużą część wydatków pochłaniają środki na przebudowy i remonty dróg, przebudowę chodników. W 2011 r. jest to kwota 1 584 989 zł, z czego 575 000 zł przeznaczono na dofinansowanie prac na drogach powiatowych. Największy ich zakres planowany jest na odcinku drogi krajowej nr 7 do miejscowości Lipa. – Jest to szczególnie niebezpieczny fragment drogi ze względu na duży ruch samochodów ciężarowych, które kilkanaście

razy dziennie jeżdżą po wąskim pasie jezdni. Nawierzchnia drogi jest w opłakanym stanie, brakuje chodników, a miejscami także poboczy – podkreśla Krystyna Idzik. Pani wójt zapewnia, że władze gminy będą zabiegać o dofinansowanie wielu ważnych dla mieszkańców inwestycji, takich jak świetlice, place zabaw, boiska oraz miejsca do rekreacji. Podjęcia pilnych działań wymaga przeciekający dach budynku agronomówki w Sobkowie, przedszkole w Miąsowej czeka na centralne ogrzewanie, a budynek na ocieplenie stropu.

Tak jak w wielu polskich gminach, także w Sobkowie, największą część budżetu stanowią środki przeznaczone na oświatę. Tegoroczne wydatki wyniosą 10 342 715,51 zł, czyli ponad 40% całego budżetu. Subwencja oświatowa pokrywa bowiem jedynie część tych kosztów. W roku szkolnym 2011/2012 w czterech szkołach liczba uczniów wyniesie 35 - 68 uczniów. Władze gminy nie planują jednak likwidacji żadnej z placówek. Szkoły te posiadają bowiem dobre warunki lokalowe i stanowią zazwyczaj centrum życia społecznego i kulturalnego w danej miejscowości.

Warto także wspomnieć o działalności kulturalnej Gminnej Biblioteki Publicznej oraz jej filii. W gminie funkcjonuje także 14 świetlic wiejskich. W filii bibliotecznej w Miąsowej działa Gminne Centrum Informacji natomiast w budynku remizy OSP w Sobkowie wznowiona została działalność kawiarenki internetowej. Prawdziwą dumą gminy jest zespół śpiewaczy „Sobkowianki”, który uczestniczy w wielu przeglądach i imprezach kulturalnych.

Wspaniałe zabytki i gościnni gospodarze

Elementem uzupełniającym dynamikę rozwoju gminy są bogate zasoby środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz tworząca się baza rekreacyjno-turystyczna. W całym kraju znany jest ze swej oferty gastronomiczno-wypoczynkowej zespół fortelicji w Sobkowie z Zamkiem Rycerskim. Zespół podworski położony jest nad brzegami rzeki Nidy. W jego skład wchodzi fortelica zbudowana w latach 1560-1570 przez Stanisława Sobka, wewnątrz której znajdują się ruiny klasycystycznego pałacu wzniesionego około 1770 roku przez Szaniawskich. Dziś zachowane są pozostałości murów i trzy baszty kryte drewnianymi daszkami, a w dolnych kondygnacjach zachowane strzelnice. Wczesnoklasycystyczne ruiny pałacu, z czterema jońskimi kolumnami w części środkowej, zwrócone są fasadą ku rzece. Obiekt został częściowo wyremontowany, są tam pokoje gościnne i restauracja „Pod zakutym łbem”. Z myślą o turystach organizowane są pokazy walk rycerskich, tańców dworskich, a na specjalne zamówienie stosowane są tortury a nawet... egzekucje. Na miejscu istnieje szkoła jeździecka oraz hotel dla koni. Wolny czas można spędzić w siodle, saniach lub bryczce, pływając kajakiem po Nidzie, a nawet w gondoli.



Warto również zobaczyć ruiny zamku w Mokrsku Górnym. Pierwotnie był to zamek gotycki, wzniesiony w końcu XIV w., rozbudowany ok. 1535 r. na okazałą rezydencję renesansową przy udziale kamieniarzy wawelskich. Zniszczony na przełomie XVIII i XIX w. zamek położony jest na sztucznym wzniesieniu, otoczony fosą wśród podmokłych łąk w kolanie Nidy. W ścianie zachodniej zachowało się renesansowe okno podobne do tych, które oglądamy na Wawelu.

Ciekawą historię posiada również kościół św. Stanisława w Sobkowie. Zbudowany w 1560 r. przez Stanisława Sobka z Sulejowa, jako zbór ariański, który został zamieniony przez jego syna Stanisława ok. 1570 r. na kościół katolicki.

Odwiedzając tereny gminy Sobków warto zatrzymać się w Korytnicy. Tam, w miejscowym kościele można zobaczyć wspaniałe zabytkowy tryptyk. Okolica zachwyca osobliwościami przyrody. Turysta może spotkać liczne ptactwo wodne na stawach. Zachowało się tutaj także wiele pozostałości po morzu miocenijskim, stąd tak wiele eksponatów z tej miejscowości możemy spotkać w muzeach geologicznych oraz na wystawach archeologicznych. Poszukiwania i badania archeologiczne prowadzone są tutaj od początku XX w. Prawdziwą perłą jest także dwór w Kotlicach usytuowany tuż nad Nidą.

Gmina Sobków to nie tylko kryjące w sobie niezwykle historie zabytki, ale przede wszystkim czysta woda i powietrze nieskażone przemysłem. Rozwijają się gospodarstwa agroturystyczne. Gościnni gospodarze zapewniają bardzo atrakcyjne warunki i różne atrakcje. Zapraszają na przejażdżki konne, wspólne grillowanie, wędkowanie i grzybobranie. Proponują tradycyjną kuchnię, opartą o produkty naturalne. Goście z pewnością spotkają się tam z serdecznością i życzliwością gospodarzy – zapewnia pani wójt. – Zapraszam do odwiedzenia naszej gościnnej gminy! – dodaje.

M.N.

Opinia

Małgorzata Muzoł, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Świętokrzyski Kurator Oświaty w Kielcach:

- Edukacja w Gminie Sobków jest prowadzona z dużą troską ze strony organu prowadzącego, ale i bardzo dużym zaangażowaniem dyrektorów szkół oraz wsparciem rodziców. Największe gminne gimnazjum - gimnazjum w Sobkowie, przepięknie prowadzi działania wychowawcze wokół swojego patrona Jana Pawła II. Nie są to działania okazjonalne związane z wydarzeniami rocznicowymi, ale systematyczna, wychowawcza praca. Na szczególną uwagę zasługują realizowane przez szkołę projekty z obszaru ekologii, jak choćby ścieżki ekologiczne w ramach klubu 4H. Te niezwykle cenne inicjatywy przekładają się bezpośrednio nie tylko na wyniki działań dydaktycznych. Jestem przekonana, uczniowie zyskują niezwykle trwałe wzorce wychowawcze, do tego, żeby kiedyś w przyszłości byli nie tylko wykształconymi, ale przede wszystkim porządnymi ludźmi.



Prezydencja – egzamin z unijnej dojrzałości

1 lipca Polska przejmuje przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. O tym, czym jest tzw. Prezydencja i co ten półroczny okres szefowania ważnej unijnej instytucji może oznaczać dla Polski, rozmawiamy z Czesławem Siekierskim, posłem do Parlamentu Europejskiego z województwa świętokrzyskiego.

- Polska obejmuje Prezydencję w Unii Europejskiej. Co to za funkcja? Z jakimi obowiązkami wiąże się jej pełnienie?

Posel Czesław Siekierski: - Przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej, zwane Prezydencją, to okres, w którym państwo członkowskie Unii Europejskiej przez sześć miesięcy przewodniczy posiedzeniom Rady UE. W tym czasie kraj sprawujący Prezydencję przejmuje odpowiedzialność za porządek obrad Rady Unii Europejskiej, kieruje procesem podejmowania decyzji prawnych i politycznych, zajmuje się także wypracowaniem kompromisów pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi Unii. Generalnie trzeba podkreślić, że Przewodnictwo w Unii wymaga rozsądku i dużych umiejętności negocjacyjnych.

Okres Prezydencji jest z jednej strony poważnym wyzwaniem, z drugiej - stanowi szansę na wzmocnienie autorytetu państwa pełniącego tę funkcję. Kraj sprawujący Prezydencję reprezentuje Radę wobec innych instytucji UE, zwłaszcza najważniejszych z nich, czyli Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. Dobra Prezydencja wymaga biegłości proceduralnej i merytorycznej, zarówno na szczeblu politycznym, jak i przede wszystkim urzędniczym. Przygotowanie i sprawowanie Przewodnictwa w Radzie UE to przede wszystkim poważne wyzwanie logistyczne - wiąże się bowiem z koniecznością koordynowania kilku tysięcy spotkań, zarówno formal-



*Czesław Siekierski,
poseł do Parlamentu Europejskiego*

nych, które odbywają się w siedzibach instytucji unijnych w Brukseli czy w Luksemburgu, jak i nieformalnych, odbywających się w kraju Prezydencji. W Polsce będzie to pięć miast: Sopot, Wrocław, Kraków, Poznań i Warszawa.

- Kto - na najwyższym szczeblu - będzie się zajmował „obsługą” Prezydencji – premier czy prezydent?

Co to jest Rada Unii Europejskiej?

Rada jest jednym z najważniejszych organów decyzyjnych i prawodawczych Wspólnoty. Zwana jest także Radą Ministrów Unii Europejskiej. Jest instytucją współpracy międzyrządowej, w skład której wchodzi ministrowie z rządów państw członkowskich (którzy mają za zadanie reprezentować interes swojego kraju). Nie jest to jednak stały zespół tych samych reprezentantów. Skład zmienia się w zależności od tematu spotkania. W kwestiach ogólnych oraz koordynujących politykę Rady spotykają się ministrowie spraw zagranicznych, wówczas taki skład nazywamy Radą ds. Ogólnych, natomiast może również występować jako Rada Specjalistyczna tzw. branżowa gdy np. w debacie dotyczącej rolnictwa będą uczestniczyć ministrowie rolnictwa, a w spotkaniu poświęconym transportowi - ministrowie transportu.

Polska Prezydencja w liczbach:

Trwa: **184 dni**

Odbywa się: w **5 miastach** – centrach Prezydencji

Składa się na nią:

- ok. **50** spotkań ministerialnych (Rady i konferencje)
- ponad **300** spotkań eksperckich, towarzyszących, konferencji
- ok. **1500** spotkań grup roboczych i Rady w Brukseli i Luksemburgu

Polskę odwiedzi: ponad **30000** delegatów

Zarezerwowano: **15,5 tys.** miejsc hotelowych

Rada Unii Europejskiej jest obok Parlamentu Europejskiego ciałem ustawodawczym. Można powiedzieć, że przyjmuje ona różne „formy sektorowe”, w zależności od spraw jakimi się zajmuje. Raz funkcjonuje jako Rada UE ds. rolnictwa i wówczas przewodniczy jej minister rolnictwa, innym razem ds. finansów i przy rozpatrywaniu tego zakresu spraw przewodniczy jej minister finansów kraju sprawującego Prezydencję. Tak więc od lipca pracami Rady UE kierować będą polscy ministrowie poszczególnych resortów. A na tym najwyższym szczeblu „szefem” prezydencji będzie Prezes Rady Ministrów, czyli premier Donald Tusk.

- Jakie są możliwości wpływania na „bieg spraw europejskich” w związku z pełnieniem Prezydencji?

- Ponieważ Rada UE jest ciałem tworzącym prawo unijne, musi w swej pracy zachować ciągłość, niezależnie od tego, które z państw sprawuje Prezydencję. Dlatego Rada UE podejmuje problemy, które wynikają z wieloletniego planu działania. I polska Prezydencja również musi ten plan działania uwzględnić. Oczywiście każde państwo sprawujące Przewodnictwo we Wspólnocie próbuje tę swoją obecność mocniej zaznaczyć, „odbić” swój ślad na sprawach ważnych dla Europy. Dlatego określa kluczowe dla siebie obszary działań na czas Prezydencji. Są to tzw. priorytety, na realizację których – jako kraj sprawujący Przewodnictwo w Unii – chce położyć szczególny nacisk.

Polska określiła trzy najważniejsze zakresy spraw, które chce realizować w ciągu tych sześciu miesięcy. Pierwszy z nich – „Integracja jako źródło wzrostu” – związany jest ze zwiększeniem integracji rynku wewnętrznego, wykorzystaniem budżetu UE do budowy konkurencyjnej Europy, ale także z otwieraniem nowych rynków zbytu dla Unii.

Na pewno bardzo ważne będzie kształtowanie budżetu unijnego na lata 2014 – 2020. Polski rząd wychodzi z założenia, że – biorąc pod uwagę kryzys gospodarczy dotyczący Europy – to właśnie unijny budżet powinien się stać narzędziem sterującym wzrostem gospodarczym Unii Europejskiej.

Polska, jako główny odbiorca unijnej pomocy, przy pracach nad budżetem będzie miała podwójne zadanie do spełnienia. Z jednej strony będzie to sprawne poprowadzenie negocjacji związanych z pracami nad budżetem. Z drugiej – wywalczenie jak największych funduszy pomocowych dla naszego kraju.

Drugim priorytetem polskiego przewodnictwa jest „Bezpieczna Europa” i pod tym pojęciem rozumiane jest nie tylko bezpieczeństwo publiczne, ale też żywnościowe i energetyczne, o którym – w kontekście naszych relacji z Rosją – w ostatnim czasie tak dużo się mówi.

Trzeci priorytet to „Europa korzystająca na otwartości” i wiąże się on z relacjami międzypaństwowymi nie tylko wewnątrz UE, ale również w stosunkach z państwami będącymi poza Wspólnotą, w tym z krajami działającymi w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Określenie priorytetów nie oznacza jednak, że będziemy się zajmować tylko tym. Obowiązuje nas normalny plan pracy Rady UE jako instytucji ustawodawczej.

- Co będzie się w Polsce działo w związku z Prezydencją? Czy zwykły obywatel w ogóle to zauważy?

- Z pewnością Prezydencja będzie się wiązała z wieloma mniej lub bardziej oficjalnymi spotkaniami przedstawicieli państw unijnych, które w tym okresie będą miały miejsce w naszym kraju. I ta większa „unijna aktywność” w Polsce z pewnością będzie zauważalna, zwłaszcza w miastach, w których te spotkania będą się odbywały. Prezydencja jest okazją do wypromowania kraju, który ją sprawuje, dlatego będzie również dużo działań pokazujących Europejczykom atrakcje naszego kraju. Tę aktywność będzie widać również na szczeblu regionów, również w świętokrzyskim przedstawicielstwie w Brukseli. Do tych działań włączają się także eurodeputowani. Stąd m.in. moja akcja „Europa dla młodzieży”, która zwiększyć ma wiedzę naszego społeczeństwa, zwłaszcza młodych ludzi, na temat Unii Europejskiej.

Jak do tej pory, siedem lat po akcesji, wygląda poziom polskich wpływów na decyzje instytucji UE? Obsada personalna kluczowych stanowisk, lobbying itp.

- Polska jest silnym graczem na unijnej arenie. A przecież trzeba pamiętać, że nie jesteśmy ani najsilniejszym, ani też najbogatszym krajem. A mimo to mamy wpływ na decyzje innych. To zasługa pracujący w Unii Polaków, którzy są kreatywni, widocznymi, coraz lepiej postrzegani. To także efekt pracy przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, prof. Jerzego Buzka. Niezależnie jednak od tego, uważam, że wciąż za mało jest Polaków na średnich i wyższych szczeblach urzędniczych w Komisji Europejskiej.

Z pewnością okres Prezydencji jest poważną szansą na wzmocnienie pozycji Polski wśród krajów partnerskich w Unii. To półroczne przewodniczenie będzie rodzajem egzaminu dojrzałości z naszej obecności w Unii. Jeśli uda się nam zdać z dobrą oceną, przede wszystkim jeśli uda się nam zrealizować zakładane priorytety, ale też skutecznie rozwiązywać sytuacje kryzysowe na forum UE, możemy awansować do grona państw o największej sile oddziaływania w Unii. Trzeba pamiętać, że efekty Prezydencji znacznie wykraczają poza 6-miesięczny okres jej sprawowania. Pozytywna ocena naszych działań u steru Wspólnoty z pewnością zapoczątkuje w kolejnych latach i wzmocni naszą pozycję na unijnym forum.

Rozmawiała Iwona Sinkiewicz

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

**Biuro Obsługi Interesanta
tel. 41 342 15 30, e-mail: obsługa.interessantow@sejmik.kielce.pl**

**Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl**

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Redakcja: Iwona Sinkiewicz

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Nagrodzili najlepsze biblioteki i bibliotekarzy

Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna w Połańcu została uznana Biblioteką Roku 2010 w województwie świętokrzyskim. Tytułem Bibliotekarza Roku 2010 uhonorowano Jolantę Milczarek, zastępcę dyrektora Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Końskich. Nagrody za szczególne zasługi w rozwoju bibliotek publicznych i czytelnictwa w gminie otrzymali wójt gminy Rytwiany Grzegorz Forkasiewicz i wójt Smykowa Józef Śliz. Laureatów konkursu statuetkami BIBLIOMANA uhonorowali Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa i Andrzej Dąbrowski, dyrektor WBP w Kielcach. W uroczystości w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej uczestniczyli także Jacek Kowalczyk i Małgorzata Kowalińska, dyrektorzy Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

- Świętokrzyskie biblioteki stają się coraz bardziej przyjazne dla czytelników, są coraz nowocześniejsze. To zasługa władz samorządowych, ale przede wszystkim ludzi, którzy w nich pracują, oddając serce krzewieniu czytelnictwa wśród lokalnych społeczności - mówił **Kazimierz Kotowski**, gratulując wyróżnionym w tegorocznej edycji konkursu.

W szóstej edycji konkursu do tytułu Biblioteki Roku nominowano Miejską Bibliotekę Publiczną w Skarżysku Kamiennej, Miejsko - Gminną Bibliotekę Publiczną w Połańcu, Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Stąporkowie, Gminną Bibliotekę Publiczną w Michałowie oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Rytwianach.

Zwycięski tytuł i statuetkę Bibliomana, kapituła przyznała w tym roku Miejsko- Gminnej Bibliotece Publicznej im. Adama Mickiewicza w Połańcu. Jak podkreśliła **Halina Panek**, kierownik działu metodyki, szkoleń i analiz WBP - połańska biblioteka to zaszczytne wyróżnienie otrzymała między innymi za stworzenie nowego wizerunku biblioteki w środowisku - biblioteki otwartej i przyjaznej, aktywną działalność kulturalną i czytelnictwo oraz organizację wielu imprez popularyzujących czytelnictwo w lokalnym środowisku. Siedziba biblioteki w Połańcu przeszła gruntowny remont, została wyposażona w nowoczesny sprzęt biblioteczny, wzbogaciła się o 15 stanowisk komputerowych, wprowadzono tam także



Małgorzata Kowalińska, Kazimierz Kotowski i Andrzej Dąbrowski

elektroniczną obsługę czytelników. Podczas ubiegłorocznej powodzi zniszczonych zostało wiele małych punktów bibliotecznych. Jednak dzięki ofiarności społeczeństwa i wsparciu władz samorządowych, udało się je odnowić i uzupełnić księgozbiór.

- To zaszczytne wyróżnienie będzie dla naszej biblioteki dopingiem do dalszych, jeszcze skuteczniejszych działań na rzecz upowszechniania czytelnictwa w naszej gminie - podkreślała **Renata Wójtowicz**, dyrektor biblioteki w Połańcu.

Natomiast tytułem Bibliotekarza Roku 2010 uhonorowana została **Jolanta Milczarek**, zastępca dyrektora Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Końskich. Kapituła Konkursu doceniła jej zaangażowanie w stworzenie otwartej i przyjaznej dla środowiska lokalnego biblioteki, popularyzację czytelnictwa poprzez organizację stałych, prestiżowych imprez i akcji czytelnictwa, prowadzenie Centrum Edukacji Ekologicznej, Galerii i wydawnictwa Arslibris.

- Tytuł Bibliotekarza Roku z pewnością zobowiązuje do dalszej pracy, jednocześnie dodaje mi skrzydeł. Przede wszystkim jednak to dowód uznania dla wszystkich osób pracujących w naszej bibliotece. To właśnie im dedykuję tę nagrodę - podkreślała Jolanta Milczarek, Bibliotekarz Roku 2010.

Nagrody za szczególne zasługi w rozwoju bibliotek publicznych i czytelnictwa w gminie otrzymali wójt gminy Rytwiany **Grzegorz Forkasiewicz** i wójt Smykowa **Józef Śliz**.



Tytuł Bibliotekarza Roku przyznano Jolancie Milczarek, zaś Biblioteką Roku została placówka w Połańcu kierowana przez Renatę Wójtowicz

Kapituła Konkursu zwróciła uwagę na duże zaangażowanie władz gminy Rytwiany w zmianę wizerunku GBP w Rytwianach, wspieranie rozwoju i rozbudowy filii bibliotecznych w gminie oraz ich działalności kulturalno - oświatowej w środowisku. Biblioteka zyskała nowy lokal, została wyposażona w nowy sprzęt biblioteczny i informatyczny. Z kolei wóldarza Smykowa doceniono za działania służące poprawie bazy lokalowej Gminnej Biblioteki Publicznej oraz jej wyposażenia. Po wielu latach placówka została przeniesiona z Miedzierz do siedziby gminy. Obecnie zajmuje powierzchnię ponad 110 m², jest nowocześnie wyposażona.

Uczestnicy Forum Bibliotekarzy Województwa Świętokrzyskiego wysłuchali także wykładu prof. zw. dr hab. Jacka Wojciechowskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Po co komu biblioteka?”. Natomiast Halina Panek z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach podsu-

mowała działalność bibliotek publicznych naszego regionu w 2010 roku. Z raportu wynika, że w Świętokrzyskiem ubywa bibliotek! W ubiegłym roku funkcjonowało ich 290, swoją działalność zakończyły natomiast trzy filie biblioteczne. O 4,5 miliona jednostek inwentarzowych powiększył się natomiast biblioteczny księgozbiór. Na zakup książek w ubiegłym roku wydano ponad 2,5 mln zł, co daje 7 książek na jednego mieszkańca województwa. Niestety, w bibliotekach, szczególnie w małych miejscowościach widoczny jest spadek liczby czytelników.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Bibliotekarz Roku 2010

Jolanta Milczarek – Bibliotekarz Roku 2010:

- Ten tytuł jest kontynuacją dobrej passy naszej biblioteki. W 2006 r. tytułem Bibliotekarza Roku uhonorowany został dyrektor koneckiej placówki Dariusz Kowalczyk, w 2010 r. otrzymaliśmy tytuł Biblioteki Roku. W tym roku kolejne laury przypadły nam w udziale. To z pewnością dowód na to, że nasza placówka jest dobrze postrzegana w regionie. Obecnie rola bibliotekarza nie ogranicza się tylko do wypożyczania i polecania książek. Jesteśmy otwarci na potrzeby środowiska lokalnego. Biblioteka ma bogate tradycje w zakresie upowszechnia czytelnictwa. W czasach niełaskawych dla tradycyjnej książki doskonale radzimy sobie z promocją czytelnictwa i kreowaniem mody na czytanie. Zaczynamy już od najmłodszego pokolenia, proponując w czasie ferii i wakacji atrakcyjną ofertę spędzenia wolnego czasu przez dzieci i młodzież właśnie w bibliotece. Choć bardzo często opuszczamy jej mury, organizując wycieczki, poznając ciekawe miejsca w regionie świętokrzyskim. Popularnością cieszą się bajkowe poranki w bibliotece oraz małe formy teatralne, konkursy plastyczne i fotograficzne. Organizujemy spotkania autorskie z ciekawymi ludźmi, również z podróżnikami, gdyż w budynku biblioteki mieści się Centrum Informacji Turystycznej. Od 2004 r. działa wydawnictwo ARSLIBRIS, które wydaje książki o tematyce regionalnej. Natomiast w Galerii eksponujemy fotografie, rzeźby, malarstwo artystów z różnych części kraju.

Śmiało można powiedzieć, że konecka biblioteka to miejsce bardzo przyjazne czytelnikowi, miejsce spotkań, wymiany poglądów oraz rozmów nie tylko o książce. Z zawodem bibliotekarza jestem związana od 29 lat. Myślę, że o mojej drodze życiowej zdecydowało przeznaczenie. Dziś nie wyobrażam sobie innej pracy. Wbrew obiegowej opinii w bibliotece nie jest ani cicho, ani nudno. Każdy dzień pracy to dla mnie możliwość obcowania z literaturą, poznawania nowych ludzi. Biblioteka i czytelnicy to mój żywioł.

Jolanta Milczarek – „Bibliotekarz Roku 2010” interesuje się sztuką, literaturą i architekturą. Wolny czas lubi spędzać aktywnie, na rowerze.



Werdykt Kapituły Konkursu ogłosiła Halina Panek z WBP



Wójt Józef Ślíz ma powody do zadowolenia - biblioteka w Smykowie zyskała nową siedzibę



Forum Bibliotekarzy zgromadziło liczne grono pracowników świętokrzyskich bibliotek

Ochotnicza Straż Pożarna w Kunowie

Ponad stuletnia tradycja, nowoczesny sprzęt oraz 103 druhów zawsze gotowych, by nieść bezinteresowną pomoc. Ochotnicza Straż Pożarna w Kunowie to jedna z najprężniej działających jednostek w województwie świętokrzyskim. W ramach OSP działa także jedyna w powiecie ostrowieckim orkiestra uświetniająca uroczystości kościelne, rocznicowe i regionalne. Druhowie dużą wagę przywiązują do pielęgnowania pamięci o dokonaniach i historii swoich poprzedników. Pieczołowicie zbierają pamiątki, dbają o zapiski i archiwalia dokumentujące działalność kunowskiej OSP. Prawdziwym białym krukiem w ich zbiorach jest protokół z założenia jednostki z 1908 r. w języku rosyjskim. Kroniki prowadzone przez Władysława Ćwieka, prezesa OSP Kunów były prezentowane na wielu wystawach, m.in. w Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, ogólnopolskich przeglądach kronik strażackich.

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kunowie sięga 1908 roku. Została ona powołana do walki z pożarami. Liczyła 46 członków czynnych, a jej pierwszym prezesem był Gustaw Ośniałowski, dziedzic majątku Chocimów. Pierwsze uzbrojenie strażaków stanowiły mundury, hełmy, pasy i toporki zakupione z funduszy tzw. „miejskich”, bowiem Kunów posiadał wówczas własny majątek i własne dochody. Zakupiono także sikawkę ręczną i 4 beczkowozy dwukołowe. Ochotnicy szybko zyskali uznanie społeczeństwa. Oprócz działalności pożarniczej, druhowie wykazywali dużą aktywność na niwie kulturalnej środowiska. Organizowali amatorskie przedstawienia, zabawy, pogadanki i loterie. Nic dziwnego, że życie społeczne, towarzyskie i artystyczne skupiało się właśnie wokół Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na przestrzeni ponad stu lat jednostka przechodziła wiele zmian, ściśle związanych z historią Kunowa. W okresie II wojny światowej straż nadal działała, chociaż jej możliwości były ograniczone, bowiem wielu strażaków wstąpiło do armii. W straży rozwijał się ruch konspiracyjny. Druhowie udzielali schronienia partyzantom, dostarczali benzynę do podpalania strategicznych obiektów, m.in. mostu na rzece Kamiennej w Kunowie łączącego Starachowice z Ostrowcem. Budynek remizy został zamieniony na magazyn.

10 czerwca 1951 r. straż pożarna w Kunowie wznowiła działalność po wojnie. Jej prezesem został wówczas miejscowy aptekarz Edmund Kocznorowski, a naczelnikiem Jan Leśkiewicz. W 1955 r. jednostka z demobilu pierwszy samochód wojskowy i nową motopompę, a w 1969 r. powstała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Istnieje do dziś, należy do niej 30 osób. W 1976 r. oddano do użytku budynek remizy, który do dziś służy strażakom. 6 kwietnia 1995 r. jednostka włączona została do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego.

27 lipca 2008 r. jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Kunowie obchodziła stulecie istnienia. Przed budynkiem remizy stanął pomnik patrona strażaków Św. Floriana. Zasłużonym strażakom wręczone zostały odznaczenia. Z tej okazji wydana została książka autorstwa Władysława Ćwieka prezentująca zarys historyczny działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Kunowie w latach 1908-2008.



Kunowscy druhowie

Obecnie OSP w Radoszycach liczy 103 druhów, w gronie tym znajduje się 30 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, 46 członków czynnych oraz 27 druhów tworzących orkiestrę. Prezesem OSP Kunów jest **Władysław Ćwiek**, wiceprezesem – **Wiesław Krajewski**, naczelnikiem – **Bogusław Małowski**, a jego zastępcą **Zbigniew Szczurkiewicz**.

Jednostka wyposażona jest w trzy samochody średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki IVECO, Jelcz i Lublin, ponton z silnikiem zaburtowym, zestaw hydrauliczny do ratownictwa drogowego, piła spalinowa do betonu i stali, motopompa pływająca „Niagara”, prądownica, zestaw do ratownictwa przedmedycznego, kompletne umundurowanie. Jak informuje Władysław Ćwiek, prezes OSP Kunów, w ubiegłym roku druhowie wyjeżdżali 118 razy, głównie do pożarów związanych z wypalaniem traw oraz do wypadków, likwidowali także gniazda os i szerszeni. Aktywnie uczestniczyli w akcji pomocy powodzianom w Sandomierzu, Połańcu, Dwikożach Zawichocinie. Działalność kunowskich druhów została doceniona przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, która przekazała jednostce agregat prądotwórczy.

W tym roku strażacy z Kunowa odnotowali już ponad 50 wyjazdów.

– Działalność OSP to jednak nie tylko prowadzenie akcji ratowniczych, ale również działania mające na celu zapobieganie pożarom. Temu służą m.in. spotkania strażaków z przedszkolakami i młodzieżą szkolną w ramach Tygodnia Ochrony Przeciwpożarowej. Dzieci poznają wyposażenie jednostki, mogą przymierzyć mundury, zwiedzić izbę tradycji, obejrzeć puchary i kronikę jednostki, poznać przepisy przeciwpożarowe. Dużą atrakcją dla najmłodszych jest przejażdżka ulicami Kunowa samochodami pożarniczymi – podkreśla Władysław Ćwiek. Druhowie aktywnie uczestniczą w życiu gminy. Wraz z orkiestrą i sztandarem biorą udział w różnych uroczystościach kościelnych i patriotycznych. Od lat przygotowują ołtarz na Boże Ciało przy remizie strażackiej, uczestniczą w procesji, w okresie wielkanocnym pełnią warty przy grobie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kunowie to przykład jednostki, w której przeszłość łączy się z przyszłością. Druhowie kultywują pamięć o strażackich tradycjach. Pozytywne wzorce z przeszłości motywują ich do jeszcze lepszej pracy na rzecz społeczeństwa lokalnego.

oprac. M.N.

Adam Jarubas Honorowym Obywatelom Chęcin

Podczas sesji Rady Gminy i Miasta Chęciny, marszałkowi województwa świętokrzyskiego Adamowi Jarubasowi nadano tytuł Honorowego Obywatela Chęcin. Sesja miała niezwykle uroczysty charakter, odbywała się na Zamku Królewskim, a jej szczególny charakter podkreślił udział Drużyny Rycerskiej Ziemi Chęcińskiej. Uchwałę Rady Gminy i Miasta Chęciny o nadaniu honorowego obywatelstwa Adamowi Jarubasowi odczytał jej przewodniczący Cezary Mielczarz, a burmistrz Robert Jaworski wręczył symboliczny miecz. To już trzecie tego rodzaju wyróżnienie przyznane Adamowi Jarubasowi; w czerwcu ubiegłego roku tytuł Honorowego Obywatela nadała mu Gmina Sędziszów, zaś we wrześniu - Gmina Działoszyce.



„Dwa regiony o wspólnym sercu”

Delegacja nowo wybranych radnych Winnickiej Rady Obwodowej i rad rejonowych Obwodu Winnickiego na czele z Pierwszym Zastępcą Rady Obwodowej, Igorem Krevskim uczestniczyła w sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Spotkanie było okazją do przypomnienia liczącej ponad 50 lat historii współpracy i przyjaźni pomiędzy województwem świętokrzyskim i Winniczną. - Trzymamy kciuki za udaną realizację reformy samorządowej na Ukrainie. Wielkie znaczenie w jej wdrażaniu będzie miał pilotażowy program realizowany na terenie Obwodu Winnickiego, który ma nakreślić kierunki wdrażania tej reformy - mówił Marek Gos, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

- Związki naszego regionu z Obwodem Winnickim datuje się na rok 1958, kiedy to podpisany został przez władze ówczesnego Województwa Kieleckiego list intencyjny o współpracy z Obwodem Winnickim - przypomniał marszałek województwa Adam Jarubas. Podkreślił, iż ponad pięćdziesiąt lat naszej współpracy obfitowało w wiele ważnych wydarzeń i przedsięwzięć. Na terenie regionu świętokrzyskiego i Obwodu Winnickiego odbywały się liczne imprezy i wydarzenia kulturalne, naukowe i sportowe. Spotkania gospodarczo-kulturalne i misje handlowe zaowocowały współpracą wielu firm, m.in. otwarciem zakładu produkcyjnego kieleckiej firmy „Barlinek” w Obwodzie Winnickim. W 2000 r. w Świętokrzyskiem odbywało się Forum Miast Partnerskich Ukraina-Polska, którego celem było podzielenie się z gośćmi z Ukrainy doświadczeniami w reformowaniu struktury administracyjnej Polski. Dwa lata później, została zorganizowana Polsko-Ukraińska Misja Gospodarcza, podczas której nawiązano współpracę na poziomie samorządów gospodarczych między Staropolską Izbą Przemysłową- Handlową a Winnicką Izbą Przemysłową-Handlową. Umowy o współpracy podpisały gminy i miasta z obu regionów. Aktywnie współpracują także organizacje pozarządowe, firmy i uczelnie. Przedstawiciele Obwodu Winnickiego uczestniczyli także w seminarium szkoleniowym, podczas którego zapoznali się z zasadami prawnymi funkcjonowania gmin, powiatów, regionów i miast oraz zagadnieniami wykorzystania funduszy strukturalnych w naszym regionie. Województwo świętokrzyskie wspólnie z Obwodem Winnickim realizuje projekt pn. „Agroturystyka szansą rozwoju Obwo-



Igor Krevski podkreślał znaczenie samorządowych doświadczeń Polski dla planowanej reformy samorządowej na Ukrainie

du Winnickiego” dofinansowany z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

- W 2008 roku obchodziliśmy jubileusz 50. lecia współpracy świętokrzysko-winnickiej. Odbywał się on pod hasłem „Świętokrzyskie - Winniczna, dwa regiony - jedno serce”. Dziś śmiało można powiedzieć, że jest ono wciąż aktualne. Dowodem na to jest dobra współpraca na wielu płaszczyznach oraz liczne kontakty przyjacielskie, które sprzyjają umacnianiu relacji pomiędzy naszymi regionami - podkreślał Adam Jarubas.

Z kolei Igor Krevski, Pierwszy Zastępca Winnickiej Rady Obwodowej podkreślał, iż na Ukrainie bardzo pozytywnie oceniana jest polska reforma samorządowa, która stawiana jest jako wzór dla własnych przemian w tym zakresie.

Podczas wizyty w naszym regionie goście z Ukrainy zapoznali się m.in. z funkcjonowaniem samorządów na poziomie gminy, powiatu i województwa. W tym celu odwiedzili Urząd Miasta i Gminy w Chęcinach, Starostwo Powiatowe w Staszowie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Delegacja uczestniczyła także w szkoleniu poświęconym funkcjonowaniu samorządu województwa. Na boisku „Orlik” w Chęcinach rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami z obu regionów, który zakończył się wygraną świętokrzyskich samorządowców (4:3).

M.N.



Spotkanie z przyjaciółmi z Winnicy było okazją do wymiany pamiątkowych upominków



Piłkarska reprezentacja świętokrzyskich samorządowców

Wojewódzki Szpital Zespolony przejmie zadania morawickiego Oddziału Neurologii

Dyskusja nad projektem uchwały dotyczącej przekształcenia Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy poprzez likwidację oddziału neurologii i przejęcie jego działalności przez Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach zdominowała VIII sesję Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Radni zdecydowali, że zakończenie działalności morawickiej neurologii nastąpi 30 września, a od 1 października jej zadania przejmie ośrodek utworzony w WSZ w Kielcach.

- W wyniku proponowanych zmian jakość usług medycznych w zakresie neurologii w naszym województwie zdecydowanie wzrośnie – mówił podczas posiedzenia **Grzegorz Świercz**, wicemarszałek województwa. - Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy nie posiada wielu specjalistycznych urządzeń diagnostycznych, m.in. rezonansu magnetycznego, które są niezbędne dla prawidłowej oceny stanu pacjentów. Wielu z nich musi być transportowanych na tego rodzaju badania do Kielc, co w przypadku osób w stanie zagrożenia życia jest niezwykle ryzykowne. W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym ten sprzęt jest na wyciągnięcie ręki więc czas diagnozy pacjenta znacząco się skróci. Co niezwykle ważne, znacząco przybędzie łóżek dla chorych, którzy przebyli udar mózgu, a tych łóżek w naszym województwie od wielu lat mieliśmy duży deficyt – tłumaczył wicemarszałek.



W WSZ pacjenci znajdą kompleksową opiekę, a czas ich diagnozowania znacząco się skróci

Obecnie wśród zakładów opieki zdrowotnej dla których organem założycielskim jest Województwo Świętokrzyskie, świadczenia zdrowotne z zakresu stacjonarnej opieki neurologicznej realizowane są przez Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy, które dysponuje 53 łóżkami w oddziale neurologicznym oraz Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach, który dysponuje łącznie 55 łóżkami znajdującymi się w oddziale neurologicznym oraz oddziale leczenia udarów mózgu.

Wojewódzki Szpital Zespolony w drugiej połowie bieżącego roku zakończy realizację projektu obejmującego przebudowę zespołu pomieszczeń przy ul. Grunwaldzkiej 47 z przeznaczeniem między innymi właśnie na Oddział Neurologiczny z Poradniami oraz Izbą Przyjęć. Wynikiem realizacji projektu będzie uruchomienie ośrodka opieki neurologicznej wyposażonego w nowoczesną aparaturę. W kompleksie funkcjonować będzie łącznie 155 łóżek opieki neurologicznej, w tym 6 łóżek obserwacyjnych zlokalizowanych w Neurologicznej Izbie Przyjęć, 27 łóżek w Pododdziale Rehabilitacji oraz 122 łóżka w Oddziale Neurologii. Obejmie on swą opieką pacjentów leczonych dotychczas zarówno w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach jak też w Świętokrzyskim Centrum Psychiatrii w Morawicy, zapewniając im wysokiej jakości kompleksowe świadczenia z zakresu opieki neurologicznej.

Od 1 października w województwie przybędzie zatem 47 łóżek przeznaczonych dla pacjentów ze schorzeniami neurologicznymi. Mienie ruchome znajdujące się dotychczas w użytkowaniu morawickiego Oddziału Neurologii nadal pozostanie mieniem Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy. Pierwotne plany zakładały także likwidację morawickiej Poradni Neurologicznej oraz działu Fizjoterapii, ale ostatecznie zapadła decyzja, że pozostaną one nadal w Świętokrzyskim Centrum Psychiatrii w Morawicy.

Zgodnie z przyjętą przez Sejmik uchwałą wszyscy pracownicy zatrudnieni na Oddziale Neurologii ŚCP w Morawicy z dniem 1 października przejdą do pracy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach.

Robert Siwiec



W imieniu Komisji Zdrowia projekt uchwały rekomendowała jej przewodnicząca Jolanta Kręcka

Piknik pełen atrakcji

Występy zespołów, pokazy artystów cyrkowych, sprzętu policyjnego i strażackiego, konkursy dla dzieci i całych rodzin, degustacje potraw regionalnych oraz interaktywne pokazy naukowe - takie m.in. atrakcje towarzyszyły Piknikowi Rodzinnemu „Samorządowcy Dzieciom” z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego i Dnia Dziecka. Wspólnie z mieszkańcami Kielc na Placu Artystów bawili się przewodniczący Sejmiku Marek Gos, członek Zarządu Województwa Jan Maćkowiak, wicewojewoda Beata Oczkowicz, Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Dariusz Detka, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego.

Piknik uświetniły występy zespołów „Skokotliwi” z Mostek, „Smykałki” ze Smykowa, „Taddy Band”, „Kapeli Świętokrzyskiej” i „Panaceum. Zarówno dzieci jak i dorośli wspaniale bawili się przy piosenkach śpiewanych przez Joannę Berner. Na scenie zaprezentowali się także tancerze z klubu tańca Kick oraz 10-letnia wokalistka Julia Piątek z gminy Miedziana Góra, nominowana do Świę-

tokrzyskiej Nagrody Muzycznej „Muzyczne Scyzoryki 2011”. Prezentacjom artystycznym towarzyszyły liczne konkursy z nagrodami. Kielczanie mieli także okazję do zadbania o swoje zdrowie - pielęgniarki z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach oznaczały poziom cukru we krwi oraz cholesterol, mierzyły ciśnienie, a panie z Ośrodka Koordynującego Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi zachęcały do wykonania badań cytologicznych i mammografii.

W programie imprezy znalazły się również pokazy Straży Pożarnej. Policjanci znakowali rowery, a najmłodszą publiczność zabawiali artyści Cyrku Bravo i aktor-mim Andrzej Kuba Sielski. Na stoiskach Biura Innowacji Urzędu Marszałkowskiego podziwiać można było interaktywne pokazy naukowe z fizyki i robotyki, widowiskowe eksperymenty chemiczne oraz interaktywny pokaz programowania robotów z udziałem publiczności. Ze stołów błyskawicznie zniknęły świętokrzyskie przysmaki: pyszne ciasta, wiejski chleb ze smalcem oraz kugiel serwowany przez Urząd Gminy Radoszyce. Uczestnicy pikniku odwiedzali także stoiska Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, ŚBRR - Biuro PO Kapitał Ludzki, KRUS Kielce, ARiMR, Izby Celnej, Urzędu Sta-



Zainteresowaniem cieszyły się pokazy straży pożarnej



Marek Gos wręczył nagrody laureatom konkursu „Rola administracji samorządowej w rozwoju regionu”



Wspólnie z mieszkańcami Kielc bawili się Beata Oczkowicz, Marek Gos i Jan Maćkowiak z rodziną



Najmłodszą publiczność zabawiali artyści Cyrku Bravo

tystycznego, Świętokrzyskiej Izby Rolniczej oraz uczelni wyższych: Wyższej Szkoły Technik Komputerowych i Telekomunikacji, WSU, WSEiP, Świętokrzyskiej Szkoły Wyższej i Wszechnicy Świętokrzyskiej.

Podczas pikniku rodzinnego „Samorządowcy dzieciom” nagrodzeni zostali również laureaci drugiej edycji konkursu „Rola administracji samorządowej w rozwoju regionu – teraźniejszość i wyzwania przyszłości” organizowanego przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Prawa im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach oraz Biuro Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Zwycięzcom nagrody wręczyli przewodniczący Sejmiku Marek Gos, wicewojewoda świętokrzyski Beata Oczkowicz i dr Zdobysław Kuleszyński, prorektor ds. badań i współpracy regionalnej WSEiP. Przyznano po trzy nagrody w dwóch kategoriach – literackiej i artystycznej.

Kategoria literacka

I miejsce – Karol Dziarek, Dominik Lipiec – Ponadgimnazjalny Zespół Szkół Ekonomicznych im. E. Kwiatkowskiego w Sandomierzu

II miejsce – Jolanta Samson – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Końskich

III miejsce – Wawrzyniec Prokopowicz - Ponadgimnazjal-

ny Zespół Szkół Ekonomicznych im. E. Kwiatkowskiego w Sandomierzu

Kategoria artystyczna

I miejsce – Agnieszka Obiedzińska, Agnieszka Ornowska, Dominika Raczkiewicz, Katarzyna Tarnowska – VI Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Kielcach

II miejsce – Cezary Wójcik, Grzegorz Durtka – Ponadgimnazjalny Zespół Szkół Ekonomicznych im. E. Kwiatkowskiego w Sandomierzu

III miejsce – Giacomo Goraj - Ponadgimnazjalny Zespół Szkół Ekonomicznych im. E. Kwiatkowskiego w Sandomierzu

Opiekunowie:

Beata Wódz, Anna Wódz; Ponadgimnazjalny Zespół Szkół Ekonomicznych im. E. Kwiatkowskiego w Sandomierzu, Agnieszka Andrychiewicz, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Końskich, Teresa Wójcicka, VI Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Kielcach,

Konkurs miał na celu promowanie wśród młodzieży wiedzy na temat zadań, organizacji i mechanizmów funkcjonowania administracji samorządowej w województwie świętokrzyskim. Przedsięwzięciu patronowała Małgorzata Muzoł, Świętokrzyski Kurator Oświaty.

M.N.

Urzędnicy dla małych pacjentów

Podobnie jak w latach ubiegłych, z okazji Dnia Dziecka Klub Honorowych Dawców Krwi działający przy Urzędzie Marszałkowskim zorganizował akcję oddawania krwi dla dzieci przebywających na oddziałach szpitalnych naszego regionu. Tym razem ten bezcenny dla życia lek można było oddawać w ambulansie do poboru krwi na ulicy Sienkiewicza w Kielcach. Efektem akcji jest ponad 6 litrów krwi. Na apel samorządowców odpowiedzieli także strażacy oraz pracownicy Urzędu Miasta w Kielcach. Krew oddała także wicewojewoda świętokrzyski Beata Oczkowicz.



Dawnych rzemiosł czar...

Gonciarstwo, plecionkarstwo, bednarstwo, tkactwo, kołodziejstwo, garncarstwo, kowalstwo, olejarstwo... Kto jeszcze pamięta, że zawody te stanowiły kiedyś elitę wśród wykonywanych w Świętokrzyskiem fachów? Kto jeszcze pamięta prawdziwych mistrzów, którzy pieczołowicie strzegli tajemnic swojego rzemiosła, a wiedzę na jego temat przekazywali sekretnie jedynie w kręgu rodzinnym swoim najbliższym? Te czasy pamięta niewielu.

Jesteśmy świadkami zanikania szeroko rozpowszechnionych niegdyś profesji, a określenie „ginące zawody” coraz częściej zastępuje zwrot – „umarłe rzemiosła”. Na szczęście są jeszcze w Świętokrzyskiem „ostatni Mohikanie”...

Czym zajmowali się dawniej ludzie na wsi? Oczywiście podstawą była uprawa roli, ale – by przeżyć – trzeba było mieć się także dodatkowych zajęć. Ciesielstwo, bednarstwo, wikliniarstwo i inne profesje, które pierwotnie uprawiane były w ramach gospodarki samowystarczalnej stały się z czasem cenionymi usługami, zawodami przynoszącymi utrzymanie. – Na Kielecczyźnie występowały właściwie wszystkie najważniejsze rzemiosła – mówi **Leszek Gawlik**, zastępca kierownika Działu Etnografii Muzeum Wsi Kieleckiej - Słynęliśmy z rzemiosła gonciarskiego, garncarskiego, na dużą skalę robiono beczki, a tkactwo przetrwało jeszcze do lat 60- tych ubiegłego wieku - znaczne areale pól obsiane były lnem z którego wytwarzano wyroby na użytek domowy - dodaje.

Nie święci garnki lepią...?

Kieleckie bez wątpienia stało zawsze mocno garncarstwem i – co niezwykle optymistyczne - ten elitarny fach ma jeszcze u nas swoich kontynuatorów. Co więcej: tu i ówdzie nadal funkcjonują prowadzące działalność wytwórczą ośrodki garncarskie. W Chałupkach działa Muzeum Garncarstwa i wielki garncarski autorytet Jan Ormański, z kolei w Rędocinie mamy głośnych w kraju twórców: Wiesława Rokitę, Henryka i Jarosława Rodaków. Ciekawostką jest, że studenci Uniwersytetu Łódzkiego przez wiele lat byli przywożeni przez swoich wykładow-

ców właśnie do Rędocina, gdzie mieli szansę zobaczyć jak wygląda warsztat i praca garncarza, ale też by kupić różne formy naczyń i rozpocząć pasję kolekcjonerską. - Świętokrzyscy garncarze otrzymywali także zamówienia od ludzi np. z Holandii, którzy kupowali wyroby użytkowe z naszym charakterystycznym wzornictwem i kolorami. Regionalne produkty garncarskie jechały za granicę i przeznaczone były do celów jak najbardziej użytkowych; trafiały do urzędzonych na sposób rustykalny karczm, restauracji, do domów letniskowych – mówi Leszek Gawlik. - Niezwykle ważną postacią, jeśli chodzi o ceramikę figuralną jest kolejna rędocińska artystka Krystyna Mołdawa. Zresztą jej działalność jest specyficzna właśnie dla naszego regionu - dawne garncarstwo rozszerzyło paletę wytwarzanych produktów poprzez wykonawstwo np. pasyjek, popielniczek, świeczników. W kilku przypadkach przerodziło się w dobrą klasę, jeśli chodzi o wartość artystyczną, rzeźbę ceramiczną – tłumaczy Leszek Gawlik.

Niezwykle ciekawym, wciąż czynnym garncarzem jest Paweł Pilecki z Kątów Denkowskich koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Jest przykładem twórcy, który do zbytu swoich produktów podchodzi jak najbardziej tradycyjnie. Do niedawna można go było jeszcze spotkać na kieleckim targu, gdzie, podobnie jak czyniono to przed dziesięcioleściami, handlował swoimi wyrobami wśród przekupniów. Jest to już, niestety, ostatni ze świętokrzyskich garncarzy którzy tak postępują.

Mimo, że rodzime garncarstwo wydaje się być zawodem odchodzącym w przeszłość, osoby ceniące tradycyjną wytwórczość mają jeszcze szansę tę niezwykłą sztukę poznać. Taką szansę daje m.in. Muzeum Wsi Kieleckiej podczas organizowanych w skansenie w Tokarni imprez. Właśnie w Tokarni można usiąść za kołem garncarskim i spróbować zrobić coś, co chociaż trochę przypomina naczynie. Jak mówią ci, którzy próbowali, jest to oczywiście trudna sztuka, wymagająca wprawy, precyzji i ze względu na duże formy – sporej siły. A także czarciego uporu. Ale przecież nie święci garnki lepią...

Kowal zawinił... gonciarza wieszają!

Bardzo silnie rozwiniętym rzemiosłem, z którego słynęła Kielecczyzna, choć w dużym stopniu niedocenianym, było onegdaj gonciarstwo (gontarstwo). Gonciarstwo ludowe przetrwało do dziś w okolicach Widełek, gdzie działa jeszcze dwóch specjalistów, potrafiących wykonywać gont techniką łupania – młodszy Jarosław Gawęcki i posiadający ogromną wiedzę, wiekowy Stefan Jaroń. Czym różni się tak wykonany gont od produkowanego poprzez cięcie maszynowe? Dzisiejsza technika oczywiście nam pomaga, ale... pomaga niepotrzebnie; rżnięcie maszynowe zaburza strukturę drewna, tworzy się na nim nienaturalna faktura którą zarówno woda jak i słońce uszkadza o wiele szybciej niż w przypadku gontu wykonanego ludową techniką łupania. Natomiast gont łupany to „król gontów”! Schnąc pęka idealnie wzdłuż słojów, a istniejące zapisy dotyczące zabytków architektury drewnianej dawnej mówią, że powinien wytrzymać na dachu ok. 30 – 40 lat. Oczywiście jeśli został położony przez dobrego gon-



Pokaz sztuki kowalskiej

tarza z wieloletnim doświadczeniem. Bo jeśli fachowiec jest kiepski, trzeba go pogonić. Albo rozgrzane szczypce kowalskie przygotować...

A kowal? Kowal na dawnej świętokrzyskiej wsi uprawiał fach przede wszystkim użytkowy; naprawiał narzędzia, podkuwał konia, klepał kosę, dokonywał podstawowych napraw sprzętu, pługów i lemieszów. Współcześnie obok tradycyjnego kowalstwa użytkowego z powodzeniem współistnieje drugi nurt, czyli kowalstwo artystyczne. – W Kielcach mamy pana Ryszarda Skużę, którego zresztą często można spotkać na naszych imprezach w Skansenie. Z metalem potrafi on zrobić prawie wszystko. Z jednej strony wykonuje piękne kwiaty, m.in. róże, ale potrafi również wykonać okucia, obicia do drzwi, zawiasy. Pamiętajmy jednak, że jednym z podstawowych zadań dobrego kowala było w przeszłości kucie koni, które wbrew pozorom jest bardzo trudne, ponieważ trzeba mieć nie tylko odpowiednie umiejętności w zakresie obróbki metalu, ale trzeba się także znać na zwierzętach. W naszej kuźni w Tokarni bardzo często organizujemy pokazy dla tych, którzy nie tylko chcieliby oglądać pracę kowala, ale też samemu popracować przy miechu, czy wykonywać prace pomocnicze. Jeżeli istnieje potrzeba podkucia konia, przyjeżdża do nas mieszkający niedaleko pan Bronisław Pielński i z wielką wprawą robi to na oczach widzów – opowiada zastępca kierownika Działu Etnografii Muzeum Wsi Kieleckiej.

Nie ostał nam się nawet sznur...

– Czy próbował pan może kupić kiedyś konopny sznur? – pyta Leszek Gawlik – Bo ja znam tylko jedno takie miejsce pod Kielcami; jest to sklep metalowy gdzie można zamówić mocny konopny powróż. Gdzie indziej kupić się ich nie da – dodaje. A kiedyś? Kiedyś wicie sznurków i powróżów, czyli powroźnictwo wiejskie oczywiście nie było rzemiosłem w sensie ścisłym, bo to jest pojęcie dotyczące tylko cechów, ale na pewno było zajęciem bardzo powszechnym. Jeśli ktoś potrzebował postronka to po prostu robił go sobie sam. Na Kielecczyźnie wykonywano je głównie za pomocą prostych narzędzi, przede wszystkim tzw. kulek, ale funkcjonowały też prawdziwe powroźnicze warsztaty, które pracowały z użyciem specjalistycznych narzędzi. Dziś powroźnictwo umarło.

Podobnie ma się rzecz z ludowym olejarstwem. Wiele dzisiejszych restauratorów dałoby się zabić za jeden

warsztat, w którym mogliby kupić dobrej jakości, aromatyczny olej lniany, olej z konopi, maku albo z dowolnego surowca olejarskiego, który jest świeżutki i nierafinowany. Dziś można jeszcze, co prawda, w Górach Świętokrzyskich spotkać ludzi, którzy okazjnie przed Wielkanocą tłoczą olej z lnu, ale to już naprawdę nieliczne jednostki.

Przed wyginięciem uparcie broni się wikliniarstwo. I broni się, dodajmy, bardzo dobrze. W dawnym województwie tarnobrzskim, które jest prawdziwym zagłębiem wikliniarskim na skalę całej Polski wciąż można bez problemu kupić kosze na każdą okazję, a po miejscowe wyroby przyjeżdżają kupcy z najbardziej odległych regionów kraju.

Wiejskie tkactwo umarło w naszym regionie w okresie powojennym. Jeszcze w latach 60 –tych można było zobaczyć poletka lnu, a tkackie tradycje koncentrowały się przede wszystkim w okolicach Bodzentyna. Dziś o tkactwie musimy już mówić w czasie przeszłym. Podobnie jak o wielu innych wspnianych rzemiosłach, które rozsławiały drzewiej Kielecczyznę...

Ratować z głową

Czy istnieje jeszcze szansa na uratowanie przynajmniej niektórych ginących fachów kieleckiego „przemysłu ludowego”? – Na pewno tak – mówi Leszek Gawlik – Ale trzeba to robić mądrze. Bardzo ważny jest czas; należy się spieszyć ponieważ najważniejszym źródłem informacji o ludowym rzemiośle są ludzie, najczęściej już bardzo wiekowi, którzy owe prace wykonywali. Wydaje mi się, że właściwą formą promocji jest mocny mecenat państwowy, ponieważ potrzebne są środki finansowe, a także stworzenie instytucji, która mogłaby zająć się tym centralnie. Uważam jednak, że obok zabezpieczenia finansowego również ważna jest rzetelna robota naukowa; ginące rzemiosła należy pieczołowicie utrzymywać w formie fotograficznej, filmowej, w formie wywiadów etnograficznych i artykułów naukowych. Bo tylko trwała dokumentacja naukowa może dać podstawę do wiernego odtwarzania poszczególnych narzędzi, warsztatów produkcyjnych oraz procedur wytwórczych – mówi etnograf.

Niektóre zawody odchodzą w niebyt. Brak zapotrzebowania na niektóre usługi oraz rozwój technologiczny spowodowały, że niektóre usługi i profesje nie są już tak potrzebne, jak to było w przeszłości. Nie możemy jednak załamywać rąk. Niektóre zawody mają szanse przetrwania, jeśli tylko odpowiedni marketing i rachunek ekonomiczny zachęcą klientów do wybierania tradycyjnych, wytwarzanych przez „ludowy przemysł” produktów. Dobrych wzorców, również w naszym województwie, już możemy znaleźć całkiem dużo. Kowale, producenci zabawek z drewna, wikliniarze, a nawet hafciarki udowadniają, że można wykonywać swój ukochany fach, a przy tym czerpać wymierne korzyści ekonomiczne.

Nie są to może finansowe fajerwerki na miarę tych odpalonych przez koniakowskie koronczarki, w ofercie których obok serwetek i obrusów znalazła się... seksowna bielizna koronkowa, ale dobre ziarno zaczyna powoli kiełkować.

Robert Siwiec



*Podobno „nie święci garnki lepią”...
Czy aby na pewno?*



„JESTEM AKTYWNY – BĘDĘ PRZEDSIĘBIORCĄ”

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego,
Poddziałanie 2.2.1 "Poprawa jakości usług świadczonych przez instytucje wspierające rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności"
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki



Od 1 października 2010 roku na terenie Województw Świętokrzyskiego i Mazowieckiego realizowany jest innowacyjny, pilotażowy projekt o charakterze edukacyjnym pn. *Jestem aktywny – będę przedsiębiorcą*, którego celem jest popularyzacja indukcyjnego modelu nauczania aktywnej przedsiębiorczości i twórczego rozwiązywania problemów w szkołach gimnazjalnych, wykorzystującego innowacyjne narzędzia i metody TRIZ - Teorii Rozwiązywania Innowacyjnych Zadań.

Przedsięwzięcie zostało zainicjowane przez Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o. w partnerstwie z Samorządami Województw Świętokrzyskiego i Mazowieckiego oraz Lokalnymi Grupami Działania *Pęty Czarnej Nidy* i *Razem dla Radomki*, a jego realizacja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Poddziałanie 2.2.1 *Poprawa jakości usług świadczonych przez instytucje wspierające rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności* Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W czerwcu br. zakończy się trzeci kwartał realizacji tego projektu. Do najważniejszych rezultatów działań podjętych w Województwie Świętokrzyskim w tym okresie należy zaliczyć:

- utworzenie Innowacyjnych Klubów Przedsiębiorczości w pięciu publicznych szkołach gimnazjalnych w miejscowościach: Bilcza, Morawica, Obice, Chęciny, Nowiny, liczących łącznie ponad 100 członków oraz wyposażenie klubów w sprzęt komputerowy i materiały dydaktyczne niezbędne do prowadzenia zajęć;
- opracowanie metodologii prowadzenia zajęć w klubach z zakresu aktywnej przedsiębiorczości oraz innowacyjnego twórczego podejścia do rozwiązywania problemów;
- przeprowadzenie 70 półtoragodzinnych, tematycznych zajęć warsztatowych w klubach przez wyszkolonych nauczycieli-animatorów oraz trenerów i ekspertów ds. przedsiębiorczości, metodyki i TRIZ - Teorii Rozwiązywania Innowacyjnych Zadań;

- organizację wizyty studyjnej dla członków klubów i ich opiekunów w największej elektrowni zawodowej w Polsce – Elektrowni „Kozienice” S.A., będącej jednym z najważniejszych węzłów Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. W trakcie wizyty gimnazjaliści zostali zapoznani z realiami funkcjonowania przedsiębiorstwa, w tym w szczególności z zasadami wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej oraz z przykładami najnowszych innowacyjnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych zastosowanych w organizacji;
- opracowanie i wydanie poradnika dla uczniów szkół gimnazjalnych stanowiącego bogate źródło wiedzy z zakresu wykorzystania metod i narzędzi TRIZ w procesie uczenia się i kształtowania postaw przedsiębiorczych, popartej konkretnymi przykładami, zagadkami i zadaniami do rozwiązania.

Aktualnie, trwa nagrywanie i przygotowywanie materiału do produkcji krótkiego filmu – reportażu dokumentującego działalność edukacyjną Innowacyjnych Klubów Przedsiębiorczości funkcjonujących w szkołach gimnazjalnych na terenie Województwa Świętokrzyskiego.

Szczegółowe informacje na temat projektu można uzyskać w:

Głównym Biurze Projektu

Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o.
ul. Zagnańska 84, 25-528 Kielce
tel. 41/ 343 29 10; e-mail: ikp@it.kielce.pl
Kontakt: Kierownik Projektu - Wioletta Molęda

Lokalnym Biurze Projektu

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego
Departament Polityki Regionalnej
Oddział Rozwoju Przedsiębiorczości i Innowacji
Ul. Sienkiewicza 63, 25- 002 Kielce
tel. 41/ 365 81 79, e-mail: biuro.umws@sejmik.kielce.pl
Kontakt: Kierownik Lokalny Projektu – Ewa Cisowska-Kusak

oraz na stronie internetowej projektu:
www.ikp.it.kielce.pl



Lider Projektu

Partner Projektu

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
25-002 Kielce, Ul. Sienkiewicza 63, tel. +48 41 365 81 79, fax +48 41 365 81 91
www.sejmik.kielce.pl, biuro.umws@sejmik.kielce.pl



Partner Projektu

Bilans potrzeb w zakresie pomocy społecznej

4 lutego 2011 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Jedną z ważniejszych zmian dotyczących ustawy o pomocy społecznej jest rezygnacja z obowiązku sporządzania przez gminy i powiaty bilansu potrzeb w zakresie pomocy społecznej. Według dotychczasowego zapisu bilans ten miał być wykorzystywany przy planowaniu budżetu na realizację zadań z zakresu administracji rządowej zleczanych samorządom gminnym i powiatowym.

Od czasu uchwalenia ustawy większość z tych zadań stała się zadaniami własnymi samorządów i funkcjonowanie bilansu potrzeb w dotychczasowym kształcie przestało spełniać swoje zadanie. Należy również podkreślić, iż ustawodawca od momentu przyjęcia ustawy o pomocy społecznej nie opracował jednolitego narzędzia, funkcjonującego w całym kraju, do sporządzania bilansu potrzeb. Dlatego poszczególne Regionalne Ośrodki Polityki Społecznej wypracowały własne metody sporządzania dokumentu.

Od 2012 roku samorządy różnych szczebli zamiast sporządzania bilansu, będą miały obowiązek dokonywania oceny zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę sytuacji społecznej i demograficznej, co zdaniem ustawodawcy lepiej przystaje do aktualnej sytuacji i będzie

wykorzystywane do planowania budżetu poszczególnych samorządów, w zakresie wydatków na zadania związane z zaspokojeniem potrzeb społecznych konkretnych samorządów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego do 30 kwietnia każdego roku przedstawia odpowiednio radzie gminy albo radzie powiatu ocenę zasobów pomocy społecznej. Następnie marszałek województwa do 30 czerwca każdego roku przedstawia sejmikowi województwa zbiorczą ocenę z terenu województwa i do 31 lipca przekazuje ją wojewodzie.

Poniżej zostały przedstawione planowane potrzeby finansowe, samorządów gminnych i powiatowych w zakresie polityki społecznej w naszym regionie, opracowane na podstawie bilansu potrzeb w zakresie pomocy społecznej na 2011r.



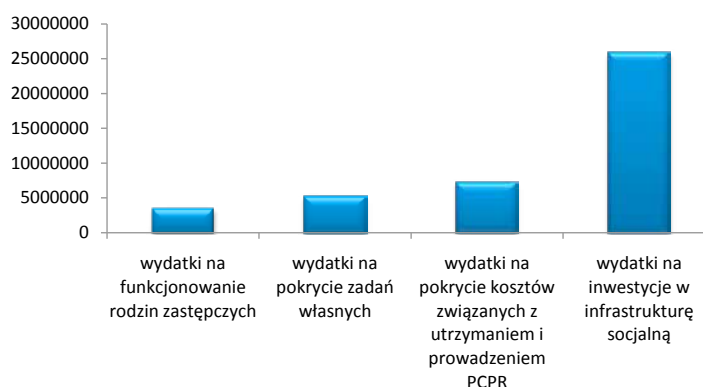
Barbara Jakacka-Green

Barbara Jakacka-Green
Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej
i Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego

Planowane na 2011r wydatki samorządów gminnych w zakresie polityki społecznej w województwie świętokrzyskim.



Planowane na 2011r wydatki samorządów powiatowych w zakresie polityki społecznej w województwie świętokrzyskim.



Tradycyjne wędliny z Sieci

Szynka sznurowana wąchocka, polędwiczki Prokopa, kielbasa radoszycka to tylko trzy z wielu wędzonych przysmaków, które podbijają rynek produktów tradycyjnych. Województwo świętokrzyskie nie ma powodu do wstydu, przeciwnie – rodzimi producenci wędlin skutecznie konkurują na ogólnopolskim rynku i zdobywają najbardziej zaszczytne laury podczas wojewódzkich i krajowych konkursów. Przybliżamy producentów wędlin zrzeszonych w Sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie.

Zakład przetwórstwa mięsnego PPHU „ANKAZ” w Kunowie prowadzony jest obecnie przez Alberta Pustulę. To firma rodzinna, produkująca tradycyjne i regionalne wyroby wędliniarskie przy użyciu starych, sprawdzonych receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Działalność zakładu obejmuje skup, ubój i rozbiór mięsa wieprzowego oraz produkcję wędlin. Surowce używane w procesie produkcji pochodzą z okolicznych gospodarstw rolnych, gdzie trzoda karmiona jest paszami zbożowymi z własnych upraw. Wędzenie prowadzone jest w tradycyjnych komorach wędzarniczych. Produkowane wyroby cieszą się uznaniem klientów z powodu ich walorów smakowych i odżywczych. Specjalnością zakładu jest *kielbasa swojska z Kunowa*, nagrodzona w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów w 2010 r. W lutym 2011 r. została wpisana na Listę Produktów Tradycyjnych. Z kolei *szynka dworska z Kunowa* otrzymała pierwszą nagrodę w tegorocznej edycji konkursu.

wyborny smak i niepowtarzalny aromat, którego nie da się zapomnieć - jest dokładnie taki, jak za dawnych lat. Dowodami uznania dla wyrobów naszego zakładu jest nie tylko lojalność i zaufanie klientów firmy, ale również nagrody i wyróżnienia przyznawane w ogólnopolskich konkursach. Zakład jest rekordzistą naszego regionu w liczbie produktów, które znalazły się na Liście Produktów Tradycyjnych. Są to: *kielbasa swojska wąchocka hycowana*, *polędwica tradycyjna z Wąchocka*, *szynka sznurowana wąchocka*, *kielbasa biała parzona z Wąchocka* oraz *salceson ozorkowy wiejski*.



Masarnia „Swojskie wyroby” w Smerdynie w gminie Staszów prowadzona jest przez rodzinę Bonarków. Choć oficjalnie została otwarta w lutym 2009 r., tradycje wyrobu wędlin sięgają trzeciego pokolenia wstecz. Produkowane wyroby zawierają tylko naturalne składniki, są więc wolne od chemicznych dodatków i ulepszaczy. Wykonywane są ręcznie i wędzone (nie parzone) w tradycyjnej wędzarni opalanej drewnem liściastym: olchą, dębem, jabłonią, wiśnią, śliwą. Mięso do ich wyrobu pochodzi z okolicznych gospodarstw. Przyprawy to głównie tylko sól, pieprz i czosnek. Wyroby wykonywane niezmiennie od wielu lat według tych samych procedur, a proces technologiczny uległ tylko usprawnieniu i ujednoliceniu. „Swojskie wyroby” często goszczą na weselach i tzw. wiejskich stołach. Produkowana w masarni *kielbasa smerdyńska* zdobyła w 2010 r. I miejsce w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów.



Zakład Wyrobów Wędliniarskich Paweł Nowak w Wąchocku to firma, która również kultywuje głęboko zakorzenione tradycje rodzinne, sięgające lat 30-tych ubiegłego wieku. Dla właścicieli zakładu wędliny to nie tylko praca - to przede wszystkim sztuka i pasja. Dokładają oni wszelkich starań, aby produkt, który trafia na stoły klientów, został stworzony z pieczołowicie dobranych, najlepszych składników i według sprawdzonych i niezmiennych od lat receptur, dzięki czemu wędliny z Wąchocka zapewniają wyjątkowe doznania smakowe. Wyroby tradycyjne powstają ściśle według pilnie strzeżonej wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie, przy użyciu wyłącznie naturalnych przypraw i bez użycia sztucznych barwników lub aromatów. Wszystko to gwarantuje



Masarnia Pod Lasem Anny i Zdzisława Wiklaków w Kapałowie w gminie Radoszyce to rodzinna firma, której tradycja wyrobów wędliniarskich sięga trzech pokoleń. Niepowtarzalny smak kielbas, szynki czy pasztetowej to zasługa dobrego surowca oraz przekazywanej z pokolenia na pokolenie receptury. Podstawą dobrego smaku wyrobów masarni jest mięso wieprzowe pozyskiwane z własnej hodowli. Trzoda karmiona jest paszami zbożowymi pochodzącymi z własnych upraw. Wędliny wyrabiane są raz w tygodniu. Stosowanie od lat tej samej, sprawdzonej receptury, naturalnych przypraw oraz ziół, a także tradycyjny sposób robienia wędlin daje gwarancję dobrego smaku. Produkowana tu *kielbasa radoszycka*, pachnąca dymem o wyraźnie wyczuwalnym smaku przypraw i aromacie czosnkowym, wyróżnia się specyficznym smakiem i zapachem charakterystycznym dla kielbas wędzonych. Zyskała duże uznanie nie tylko wśród stałych klientów. Została także doceniona w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” w 2009 r., a w lutym 2011 roku uzyskała wpis na Listę Produktów Tradycyjnych.



Gospodarstwo Agroturystyczne „U Bogusia” w Łosieniu w gminie Piekoszów liczy 22 ha ziemi, na której głównie uprawiane są zboża. Właściciele, państwo Anna i Bogusław Piotrowscy, zajmują się także hodowlą trzody chlewnej (obecnie ok. 80 szt.). Świnie z własnej hodowli prowadzonej naturalnymi metodami (bez zastosowania przemysłowych pasz), przeznaczone są do wyrobu tradycyjnych wędlin w ramach tzw. działalności MOL, która umożliwia rolnikom legalne przetwarzanie mięsa wyprodukowanego w gospodarstwie. Wśród wyrobów wytwarzanych według receptur dziadka pana Bogusława, są m.in. *połędwiczki świąteczne Prokopa*, które w 2009 roku zdobyły nagrodę Perła na Targach Polagra Food. Produkowany jest tam także *salceson cwaniak z Łosienia*, *kielbasa łosieńska* i *szynka łosieńska*, które zdobyły wyróżnienia w konkursach Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów. W 2010 r. znalazły się na Liście Produktów Tradycyjnych.



Barbara Kubiec-Govender,
Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska
Urzędu Marszałkowskiego

V edycja konkursu „Wzorowy Ogrodnik”

Do 25 lipca można zgłaszać kandydatów do Krajowego Konkursu „WZOROWY OGRODNIK”. Organizowany już po raz piąty ma służyć promowaniu dobrego wizerunku polskiego ogrodnictwa w kraju i zagranicą a także wysokiej jakości produktów rodzimych. Uroczysta gala z udziałem finalistów i ogłoszenie wyników odbędzie się 10 września w ramach XIII Dni Ogrodnika i towarzyszących im Targom Międzynarodowym na zamku Czartoryskich w Gołuchowie koło Kalisza. Patronat nad imprezą objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Celem organizowanego przez Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa, Polski Związek Ogrodniczy i Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego konkursu jest wytypowanie i promocja ogrodników – producentów i ich gospodarstw, których poziom produkcji i własna postawa zasługują na wyróżnienie.



Regulamin Konkursu na stronie www.dni-ogrodnika.pl



„PARTNERSTWO PUBLICZNO - PRYWATNE CZYNNIKIEM ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego,
Poddziałanie 2.2.1 "Poprawa jakości usług świadczonych przez instytucje wspierające rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności"
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Partnerstwo Publiczno – Prywatne czynnikami rozwoju przedsiębiorczości

W dniu 1 czerwca 2011 r. Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego rozpoczął realizację projektu partnerskiego pn. *Partnerstwo Publiczno – Prywatne czynnikiem rozwoju przedsiębiorczości, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 2.2.1 „Poprawa jakości usług świadczonych przez instytucje wspierające rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.*

Liderem projektu jest Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o. (ŚCITT Sp. z o.o.), natomiast partnerami są: Samorząd Województwa Świętokrzyskiego oraz Ośrodek Promowania i Wspierania Przedsiębiorczości Rolnej w Sandomierzu (OPiWPR).

Okres realizacji projektu: 1 czerwca 2011 r. – 30 września 2012 r.

Głównym celem projektu jest wprowadzenie kompleksowych usług wspierających rozwój przedsiębiorczości i promujących postawy przedsiębiorcze wśród różnych grup społecznych mających wpływ na rozwój społeczno – gospodarczy z regionu świętokrzyskiego oraz regionu podkarpackiego. Projekt cechuje się nowatorskimi, kompleksowymi rozwiązaniami w obszarze promocji postaw przedsiębiorczych i kreatywnych wśród wyselekcjonowanej grupy odbiorców. Realizację przedsięwzięcia obejmuje:

- wypracowanie modelu współpracy pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami na terenie regionu świętokrzyskiego i podkarpackiego;
- stworzenie i stały rozwój platformy współpracy pomiędzy administracją a przedsiębiorcami (dotychczas utworzono platformę dostępną tylko dla administracji publicznej);
- opracowanie nowatorskich planów rozwoju firmy z uwzględnieniem realizacji inwestycji w Partnerstwie Publiczno - Prywatnym (PPP), co pozwoli na wykorzystanie umiejętności i innowacji, jakie oferuje sektor prywatny;
- wypracowanie nowej formuły szkolenia przedstawicieli administracji publicznej w zakresie podejścia przedsiębiorczego do realizowanych zadań administracyjnych.

Jednym z kluczowych założeń projektu jest rozpowszechnienie wiedzy z zakresu Partnerstwa Publiczno – Prywatnego, jako bezpiecznej pod kątem prawnym i ekonomicznie korzystnej metody realizacji zadań dla sektora publicznego jak i prywatnego. Realizacja projektu na terenie województwa świętokrzyskiego i podkarpackiego da samorządom świadomość, wiedzę i narzędzia do przygotowania projektów w ramach PPP, a także pozwoli zachęcić partnerów z sektora prywatnego do podjęcia takiej współpracy.

W ramach niniejszego projektu przewiduje się organizację warsztatów szkoleniowych z zakresu PPP dla pracowników Jednostek Samorządu Terytorialnego oraz przedsiębiorców z terenów województwa świętokrzyskiego i podkarpackiego. W programie szkolenia przewidziano m.in. omówienie podstaw prawnych realizacji projektów PPP, prawne i finansowe aspekty przygotowania i realizacji takich przedsięwzięć, tryby wyboru inwestorów prywatnych, zasady i modele współpracy między jednostką publiczną a partnerem prywatnym, dobre praktyki w tym zakresie. Przewiduje się organizację 5 takich spotkań dla każdej z grup w różnych miejscowościach w celu zapewnienia jak najszerszego i łatwego dostępu do nich.

W ramach projektu powołane również zostaną trzy Punkty Informacyjno-Doradcze przy siedzibach głównych dwóch partnerów: w Kielcach przy ŚCITT Sp. z o.o. oraz w Sandomierzu przy OPiWPR (na granicy woj. świętokrzyskiego i podkarpackiego) oraz w biurze lokalnym OPiWPR w Stalowej Woli (woj. podkarpackie). W punktach zatrudnieni zostaną konsultanci, którzy uczestniczyli w bloku szkoleniowym PPP. Konsultanci świadczyć będą usługi informacyjno-doradcze z zakresu PPP analizując konkretne przypadki zarówno dla przedsiębiorców jak i administracji publicznej. Jednym z zadań konsultantów będzie przygotowanie planów rozwoju firm w oparciu o model PPP. Plany zostaną przygotowane dla przedsiębiorstw, które będą miały konkretne pomysły na inwestycje w modelu PPP i będą chciały zweryfikować opłacalność inwestycji. Stanowiąc one będą dokument ułatwiający rozmowę z Partnerami publicznymi jak również z instytucjami finansowymi typu banki, które mogłyby te inwestycje kredytować. Zakłada się również czynny udział konsultantów w opracowaniu broszury informacyjnej PPP stanowiącej część kampanii informacyjnej.

Szczegółowe informacje na temat projektu można uzyskać:

Główne Biuro Projektu:

Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o.
ul. Zagnańska 84, 25-528 Kielce
tel. 41 343 29 10, fax 41 343 29 12
e-mail: syska@it.kielce.pl

Lokalne Biuro Projektu:

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego
Departament Polityki Regionalnej
Oddział Rozwoju Przedsiębiorczości i Innowacji
ul. Sienkiewicza 63, 25-002 Kielce
tel. 41 365 81 83, fax 41 365 81 91
e-mail: biuro.ppp@sejmik.kielce.pl



Lider Projektu

Partner Projektu

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
25-002 Kielce, ul. Sienkiewicza 63, tel. +48 41 365 81 83, fax +48 41 365 81 91
www.sejmik.kielce.pl, biuro.ppp@sejmik.kielce.pl



Partner Projektu

Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie ogłoszonym w numerze 5 (52) „Naszego Regionu” dotyczącym samorządu, a także topografii województwa świętokrzyskiego. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy zwyciężczynię, którą jest pan **Stanisław Lubczyński** z Jędrzejowa.

Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości naszego województwa! Prosimy o kontakt z redakcją w celu odebrania nagrody.

A oto poprawne odpowiedzi na pytania konkursowe:

- Józef Grabowski, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego działa w Stowarzyszeniu Wsi Boria, Lemieże, Podgórze, Wiktoryn, Wycinka i Ulów.
- Tytuł „Chłopa Roku” podczas tegorocznych zmagania w Racławicach wywalczył Jan Arendarski z Góry w gminie Tuczępy.
- Miasto i Gmina Kunów znajdują się w powiecie ostrowieckim.



Nagrodę za zwycięstwo w konkursie ogłoszonym w numerze 4 (51) Naszego Regionu odebrała Paulina Nogacka z Jelczy Małej

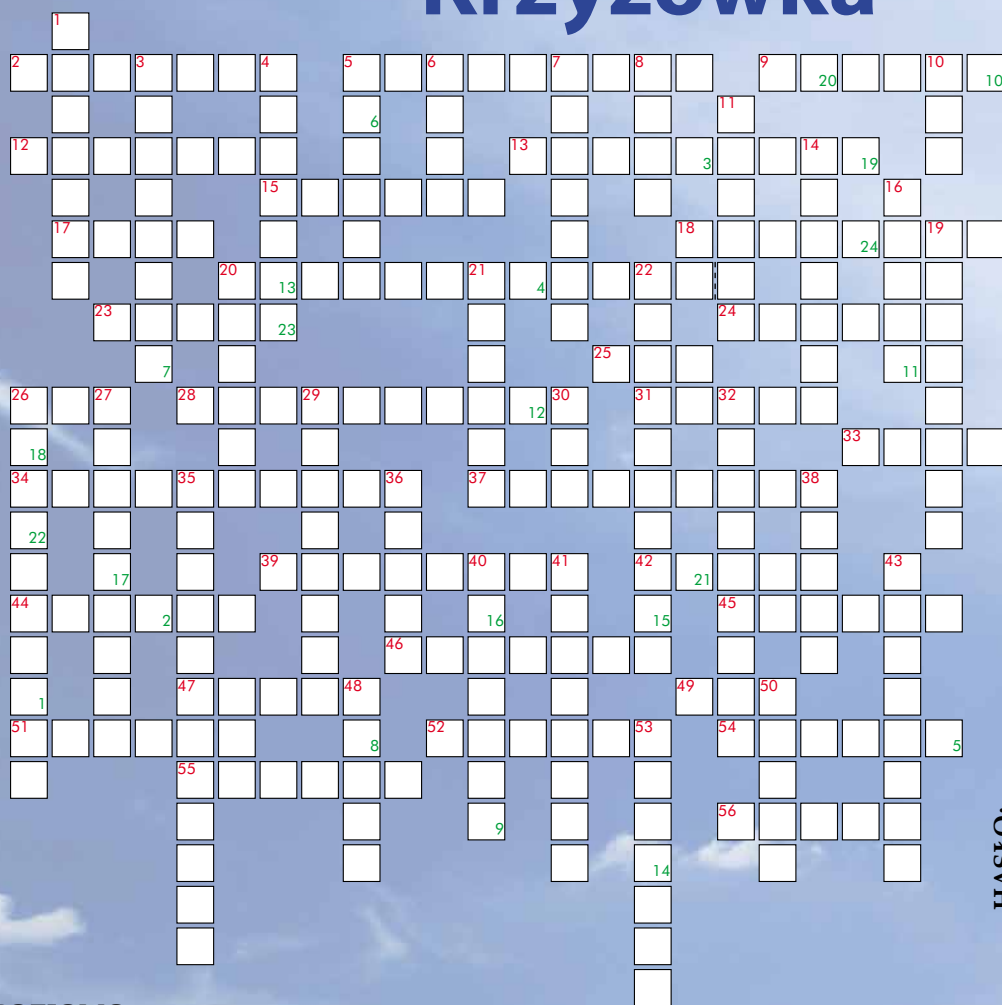
Wakacyjny Konkurs Fotograficzny „Świętokrzyskie poza szlakiem”

Nasz region to nie tylko piękne góry, wspaniałe zabytki i znane z oficjalnych folderów i przewodników miejsca. Znaleźć tu możemy także wiele urokliwych, choć bliżej nieznanymi zakątków. I właśnie takie miejsca chcemy pokazywać i promować. Zapraszamy do udziału w Wakacyjnym Konkursie Fotograficznym „Świętokrzyskie poza szlakiem”. To doskonała okazja, by pokazać swoje ulubione, choć dotąd jeszcze nieodkryte skarby. Na zdjęcia czekamy do 15 września 2011 r. Zwycięzcy konkursu zostaną uhonorowani atrakcyjnymi nagrodami. Ich prace zostaną zaprezentowane na pokonkursowej wystawie.



Regulamin konkursu na stronie www.sejmik.kielce.pl

Krzyżówka



HASŁO:

Litery z pół ponumerowanych w prawych dolnych rogach ułożone od 1 do 24 utworzą hasło. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrody.

Na prawidłowe rozwiązanie czekamy do 5 sierpnia br.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24				

Krzyżówkę przygotował Robert Siwiec

POZIOMO

2. upragnione przez uczniów
5. w nim daty
9. wypoczynek np. w ciepłych krajach
12. czerwony na wigilijnym stole
13. podobno szczęścia nie dają
15. nadmierny kończy się bólem brzucha
17. np. kujawski
18. bywa między zębami
20. katastrofa, tragedia
23. monety
24. ikra ryb jesiennych, ceniony przysmak
25. wielkanocna zupa
26. może być sumiasty
28. bal na trzy miesiące przed maturą
31. z niej ściółka dla zwierząt gospodarskich
33. leci z niego woda
34. najlepszy pokój w hotelu
37. w piosence zachwycła swym urokiem harcerza
39. do włosów lub do ubrań
42. dziwak
44. symbol pracowitości
45. podtrzymuje długie włosy
46. ten, który wysyła list
47. potrawa na śniadanie z mleka, jajek i maki
49. 10x10
51. część muzułmańskiego stroju kobiety
52. inaczej kamizelka
54. np. fotograficzny
55. na nim poruszają się drzwi
56. pożywienie małych dzieci

PIONOWO

1. niezbędny w deszczową pogodę
3. trujący biały proszek, tlenek arsenu
4. np. gimnazjalny lub maturalny
5. kwiat ozdobny z kolorowych liści
6. do kupienia na loterii
7. "....serca" – w tytule filmu Davida Lyncha
8. leśne tworzą rośliny zielne, maszaki i grzyby
10. nie córka
11. ma wzięcie w tłusty czwartek
14. metalowy drucik do spinania kartek
16. szczęście gdy pełen pieniędzy
19. ulaskawiony przez Poncjusza Piłata
20. coś – określenie włoskiej mafii
21. na nim najlepszy chleb
22. obrazek w książce
26. codziennie po dobranocce
27. jedna z gier zespołowych
29. ze strachu lub zimna
30. „tak” naszych południowych sąsiadów
32. lekarz od prawidłowego zgryzu
35. kierowca ciągnika
36. podstawowa część urządzenia, rękojeść
38. laso
40. obchodzi imieniny 28 października
41. mieszkanie dla rybek
43. obok worka podstawowa pomoc treningowa bokserów
48. rodzaj odmiennego stanu świadomości
50. stolica polskiej piosenki
53. do siedzenia przy stole